

ROZBÓJ I SPRAWCY ROZBOJU

(WYNIKI BADAN 302 AKT SĄDOWYCH)

opracowali

Zdzisław Łukasziewicz i Teodor Szymanowski

WSTĘP

Rozbój, którego rozmiary były w Polsce znaczne już w okresie przedwojennym¹, zaczął szerzyć się po roku 1944 w sposób budzący poważne zaniepokojenie. Ten duży wzrost napadów rabunkowych, typowy zresztą dla okresu powojennego, nastąpił u nas po wieloletniej okupacji hitlerowskiej w warunkach niestabilizowanej sytuacji politycznej i masowej migracji ludności. Po pierwszej wojnie światowej dane statystyczne dotyczące rozboju kształtowały się u nas, podobnie jak w Niemczech, również na bardzo wysokim poziomie, wykazując stopniowo tendencję malejącą w latach następnych².

Ilość rozbojów zarejestrowanych w statystyce milicyjnej w latach 1945—1947 i 1948—1950 uwidacznia następujące zestawienie³:

1945r. — 28 471	1948r. — 5 224
1946r. — 23 987	1949r. — 3 018
1947r. — 10 231	1950r. — 2 089

W latach 1945 i 1946 nasilenie rozbojów było więc niezmiernie duże; od 1947 r. datuje się spadek ilości napadów rabunkowych, który w 1950 r. osiąga poziom wyrażający się w liczbie przeszło 12-krotnie mniejszej aniżeli w roku 1945, bardzo zbliżonej do liczby rozbojów notowanych u nas w statystyce policyjnej w 1937 r.

¹ Por. D. Żochowski: *Sądowa statystyka kryminalna za rok 1937*, „Archiwum Kryminologiczne”, 1939, t. III.

² Por. Radzinowicz: *Przestępczość w Polsce w latach 1924—1933*, „Archiwum Kryminologiczne”, 1938, t. II.

³ Wszystkie dane statystyczne o rozbojach zarejestrowanych w Polsce w latach 1945—1958 zawdzięczamy Wydziałowi Statystycznemu Komendy Głównej MO; cytujemy je na podstawie opracowania sporządzonego przez E. Syzduła.

W latach późniejszych dane o rozbojach kształtują się w statystyce milicyjnej następująco:

1951r. — 2 186	1955r. — 2 503
1952r. — 1 405	1956r. — 2 905
1953r. — 1 455	1957r. — 3 185
1954r. — 2 066	1958r. — 2 566

Ilość ujawnionych rozbojów wzrosła więc w okresie 1954—1957 o 54,1%, osiągając w latach 1956 i 1957 najwyższe liczby; rok 1958 cechuje wprawdzie zmniejszenie ilości napadów rabunkowych, ale mimo to zarejestrowano ich o 500 więcej niż w roku 1954.

Współczynniki rozboju (na 100 000 mieszkańców) kształtują się w latach 1954 i 1958 w poszczególnych województwach w sposób następujący:

L. p.	Województwa	1954 r.	1958 r.	L. p.	Województwa	1954 r.	1958 r.
1.	Polska	7,6	8,9	11.	Lubelskie	5,0	3,4
2.	m. st. Warszawa	31,2	28,0	12.	Koszalińskie	4,9	6,1
3.	m. Łódź	23,5	15,9	13.	Olsztyńskie	4,7	10,6
4.	Katowickie	13,2	14,5	14.	Rzeszowskie	4,6	4,9
5.	Wrocławskie	12,7	14,7	15.	Warszawskie	4,3	6,4
6.	Szczecińskie	11,1	20,5	16.	Poznańskie	4,0	3,9
7.	Gdańskie	8,2	9,9	17.	Zielonogórskie	3,5	7,3
8.	Opolskie	6,4	5,5	18.	Bydgoskie	2,8	4,1
9.	Kieleckie	5,5	4,4	19.	Białostockie	2,5	8,3
10.	Krakowskie	5,2	8,5	20.	Łódzkie	2,3	3,5

Jak widać z powyższego zestawienia, największe nasilenie rozbojów w 1954 r. występowało w Warszawie, Łodzi, woj. katowickim, wrocławskim, szczecińskim i gdańskim, a w 1958 r. najwyższe współczynniki stwierdza się kolejno w Warszawie, woj. szczecińskim, Łodzi, woj. wrocławskim, katowickim i olsztyńskim. Tereny o dużym nasileniu rozbojów pozostały więc te same. Pewne przesunięcia w kolejności miejsc nie zmieniają istotnego stanu omawianej przestępczości. Najwyższe Współczynniki przypadają na Warszawę, Łódź, woj. katowickie i woj. zachodnie, ośrodki przemysłowe i tereny z dużą ilością ludności napływowej.

Rozpatrując kształtowanie się współczynników rozboju w miastach i we wsi, stwierdza się, że podczas gdy na terenach wiejskich współczynnik ten wynosi w 1958 r. tylko 4,6, to w miastach sięga on liczby 13,8. Największe nasilenie rozbojów przypada przy tym na miasta liczące ponad 200 000 mieszkańców (21,3), w miastach z ludnością 100 000—200 000 współczynnik wynosi 19,4, w miastach mniejszych z ludnością od 50 000—100 000 — 14,1, a w małych miastach, miasteczkach i osadach tylko 9,9.

W okresie powojennym rozboj kształtował się zupełnie odmiennie — największe nasilenie napadów rabunkowych przypadało na tereny wiejskie. W latach powojennych bardzo duży odsetek rozbojów stanowiły przy

tym napady rabunkowe dokonywane przez bandy uzbrojone w broń palną, co było związane z dużą ilością broni, która znalazła się w posiadaniu ludności po okresie okupacji. W latach ostatnich odsetek rozbojów dokonywanych z bronią w ręku jest już stosunkowo niewielki i wykazuje stałą tendencję malejącą — podczas gdy w 1954 zarejestrowano takich napadów wśród ogółu rozbojów 23,3%, to w 1958 r. odsetek ten zmalał do 10,4%.

Jeśli chodzi o rozboje połączone z zabójstwem, to rozbojów takich było w latach 1954—1958 przeciętnie rocznie 50; w miastach dokonywano zabójstw na tle rabunkowym przeciętnie 26 rocznie, na terenach wiejskich — 24.

Dane powyższe, oparte na statystyce milicyjnej, pozwalają tylko na ogólne zorientowanie się w zmianach, jakie zaszły w rozbojach w okresie 1945—1958. Badanie akt sądowych umożliwia o wiele bardziej wyczerpujące zanalizowanie różnic, jakie nastąpiły w tym okresie czasu, z uwagi na, zawarte w aktach informacje dotyczące zarówno całokształtu danych o rozbojach, jak i o sprawach tych przestępstw. Dlatego też omawiamy poniżej wyniki badań 302 akt sądowych, w których figuruje 474 sprawców rozboju skazanych w 1955 r., uwzględniając zarazem jako materiał porównawczy dane aktowe o 800 sprawcach rozboju skazanych za rozbój w 1946 r. przez sądy doraźne¹.

W 1955 r. skazano ogółem za rozbój w Polsce 754 osoby². W badaniach uwzględniono rozboje popełnione przez 474 sprawców, co stanowi 62,8% ogółu Osób skazanych za rozboje w 1955 r. Akta sądowe gromadzono do opracowania w taki sposób, iż uwzględniono wszystkie sprawy zakończone prawomocnym wyrokiem z art. 259 kk i dekretu z 4. III. 1953 r., poz. 68, art. 2 §1 i 2, które znajdowały się w grudniu 1957 r. w archiwach sądowych wszystkich sądów wojewódzkich. Brak wybiórczości w doborze spraw i objęcie badaniami 63% osób skazanych z terenu wszystkich sądów sprawia, iż omawiany materiał może być uznany za reprezentacyjny dla rozboju w Polsce w 1955 r.

I. SPRAWCY ROZBOJU

Materiał nasz obejmuje 446 skazanych mężczyzn (94,1%) i 28 kobiet (5,9%). Odsetek kobiet jest wyższy aniżeli w materiale aktowym z 1946 r., w którym wynosił tylko 1,5%. Jak wiadomo, udział kobiet w rozboju jest

¹ Por. Poklewski-Koziełł: *Rozbój i sprawcy rozboju w 1946 r.* (Praca z Zakładu Kryminologii UŁ), „Demokratyczny Przegląd Prawniczy”, 1948, nr 2.

² W 1956 r. skazano za rozbój 830 osób, w 1957 r. — 969 osób.

wszędzie bardzo niski; według polskiej statystyki sądowej za rok 1937 nie przekraczał on 1,9%, w statystyce sądowej za rok 1957 wynosił w Polsce 5,4%.

1. Jeśli porównamy, jak kształtują się w okresie powojennym i ostatnio dane dotyczące sprawców działających indywidualnie i w grupach, to otrzymamy następujące interesujące zestawienie:

Ilość sprawców rozboju	364 rozbojów w 1955 r. %	550 rozbojów w 1946 r. %
1 sprawca	36,2	8,0
2 sprawców	34,7	21,8
3 sprawców	17,3	23,6
4 sprawców	5,5	21,3
5 i więcej sprawców	6,3	25,3

Okazuje się więc, że podczas gdy w 1946 r. pojedynczy sprawca występował tylko w 8% rozbojów, to w 1955 r. takich rozbojów było aż 36,2%. W okresie powojennym 70,2% rozbojów popełnionych zostało w grupach składających się z 3 i więcej przestępców, przy czym aż 25,3% rozbojów dokonały grupy 5 i więcej osobowe. W 1955 r. natomiast tylko 29,1% rozbojów popełnionych zostało w grupach i zaledwie 6,3% stanowiły rozboje dokonane w grupach liczących 5 i więcej osób.

2. Skazani za rozbój w 1955 r. tylko w 32,4% przypadków dokonali rozbojów na wsi, 67,6% natomiast stanowią rozboje dokonane w miastach. Zupełnie odmiennie kształtują się dane o miejscu popełnienia rozboju po wojnie — w 1946 r. 64,9% stanowiły rozboje dokonane we wsi, a 35,1% w miastach.

Analizując dane aktowe z 1955 r. stwierdza się, że znakomitą większość rozbojów popełniono w dużych miastach, liczących ponad 100 000 ludności — 67,7%¹. Jeśli chodzi o 118 rozbojów dokonanych we wsiach, to zaledwie 12 rozbojów przypada na wsie położone w pobliżu miast, 106 rozbojów natomiast dokonano we wsiach odległych od ośrodków miejskich.

¹ Na 710 mniejszych miast i małych miasteczek, w których mieszka 6 716 000 osób przypada w naszym materiale 32,3% rozbojów, na 19 dużych miast z ludnością liczącą 5 134 000 mieszkańców aż 67,7% rozbojów. W badanym materiale z miast 34,1% spraw o rozbój przypada na rozboje dokonane w Warszawie, Krakowie, Łodzi i Wrocławiu.

3. Sprawcami rozbojów są z reguły osobnicy młodociani — 69,5% skazanych za rozbój miało poniżej 26 lat.

Wiek sprawców rozboju według miejsca zamieszkania

Sprawcy	do lat 20	21—25	26—30	31—35	36—40	ponad 40
Ogółem	43,4	26,1	17,3	8,0	2,3	2,9
W miastach	45,2	24,8	17,9	7,8	1,9	2,4
We wsiach	39,8	32,0	14,6	6,8	3,9	2,9

Szczególnie duży odsetek sprawców w wieku do lat 20 dokonało rozboju w miastach — 45,2%.

Sprawców mających powyżej lat 30 spotykamy rzadko, zarówno w miastach, gdzie odsetek ich wynosi zaledwie 12,1%, jak i na wsi — 13,6%.

Dane dotyczące wieku sprawców rozbojów kształtowały się w 1946 r. następująco: osobników do lat 20 było 29,1%, do lat 25 — 65,6%, a powyżej 30 lat tylko 18,1%.

Ostatnio więc odsetek osobników młodocianych wśród sprawców rozboju jest znacznie wyższy aniżeli w 1946 r. — 43,4% tych sprawców miało w 1955 r. poniżej 21 lat.

Ta przewaga osobników młodocianych wśród sprawców rozboju jest, jak wiadomo, zjawiskiem powszechnym¹.

4. Jakkolwiek w materiale badanym tylko 54% sprawców rozboju urodziło się w mieście, a 46% na wsi, to jednak mieszkało w miastach aż 78,3%, na wsi natomiast tylko 21,7%. Nie ulega wątpliwości, mimo braku miarodajnych informacji w aktach sądowych, iż część przestępców skazanych za rozbój zamieszkałych w mieście rekrutuje się spośród ludności wiejskiej przybyłej ostatnio do miast. Na uwagę zasługuje poza tym fakt, iż odsetek rozbojów popełnionych we wsiach (32,4%) przewyższa odsetek sprawców rozboju zamieszkałych we wsi (21,7%).

Część rozbojów na terenie wsi dokonana została przez osobników zamieszkałych ostatnio w mieście, którzy udawali się na wieś celem popełnienia rozboju.

5. Niemal wszyscy skazani za rozbój zamieszkali w miastach figurują w aktach jako robotnicy (95,7%), wśród nich 56,2% podawało, że są robotnikami wykwalifikowanymi, a 39,5%, iż są zatrudnieni jako robotnicy

¹ Występowała ona u nas również w latach po pierwszej wojnie światowej. Według statystyki sądowej za lata 1924—1928 wśród skazanych za rozbój odsetek sprawców do lat 25 wynosił w woj. centralnych i wschodnich 54,2%, w woj. zachodnich 65,5%, w woj. południowych 62,2%. Por. L. Radzinowicz: *Struktura przestępczości w Polsce w świetle statystyki sądowej*, „Archiwum Kryminologiczne”, 1933, tom II.

niewykwalifikowani. Pracownikami umysłowymi było tylko 14 skazanych w miastach.

Lista zawodów jest bardzo obszerna i obejmuje kilkanaście pozycji: ślusarzy, tokarzy i różne inne rodzaje i prac związane z przemysłem metalowym, murarzy, górników, kierowców itp. Wydaje się jednak, że robotnicy, którzy figurują w aktach sądowych jako robotnicy wykwalifikowani, byli w rzeczywistości w wielu przypadkach pracownikami fizycznymi bez kwalifikacji zawodowych, którzy pracowali zapewne dorywczo w kopalniach, budownictwie i różnych zakładach przemysłowych. Brak miarodajnej dokumentacji w aktach sądowych nie pozwala na należyte opracowanie tej interesującej kwestii.

O wiele bardziej zasługują na uwagę dane, świadczące o tym, iż 49,9% spośród sprawców rozboju zamieszkałych w mieście nie było zatrudnionych w żadnym zakładzie pracy i w ogóle nie pracowało w okresie poprzedzającym popełnienie rozboju. Według opinii milicyjnej osobnicy ci często zmieniali miejsce pracy, a nawet niejednokrotnie miejsce zamieszkania.

Jeśli chodzi o skazanych zamieszkałych we wsi, to tylko 17,5% spośród nich zanotowanych zostało jako rolnicy; 77,7% podało, że są robotnikami, 4,8% zatrudnionych było jako pracownicy umysłowi. Odsetek niepracujących na wsi wynosi 37,8%, jest więc również bardzo wysoki.

Dane dotyczące zawodu sprawców rozboju kształtowały się zupełnie odmiennie w 1946 roku. Podczas gdy w 1955 r. odsetek rolników wynosił zaledwie 4%, to w 1946 r. udział rolników wynosił aż 40,2%, a rzemieślnicy stanowili 26,8% (w 1955 r. wśród 474 skazanych za rozbój nie było ani jednego rzemieślnika). „Robotnicy” figurują w aktach sądowych w 1946 r. w 17% przypadków, podczas gdy w 1955 r. w 92% przypadków.

Dane o zawodach z 1946 r. należy rozpatrywać w ścisłym powiązaniu z charakterem ówczesnych rozbojów, które w 70% przypadków popełnione zostały przez sprawców zamieszkałych na wsi.

6. Wśród skazanych za rozbój w 1955 r. licznie reprezentowani są osobnicy, którzy popełniali już uprzednio różne przestępstwa. Jakkolwiek dane o ich przestępczości oparte są przede wszystkim na rejestrze skazanych, który nie stanowi niestety miarodajnego źródła informacji nawet o poprzedniej karalności sprawców rozboju, to jednak zarówno dane z rejestru, jak i różne inne dane zawarte w aktach sądowych świadczą o tym, że rozbój popełniany jest najczęściej przez osobników, którzy uprzednio dokonywali innych przestępstw. Nie należy zapominać o tym, że wśród skazanych za rozbój 43,4% stanowią w badanym materiale młodociani w wieku poniżej 21 lat, w związku z czym brak informacji o okresie ich nieletności wpłynął niewątpliwie na niekompletność danych o przeszłości kryminalnej tych osobników. Wydaje się nie ulegać wątpliwości, że gdy-

byśmy mogli uzyskać dane o ich przestępczości z okresu ich nieletności, to odsetek recydywistów wśród skazanych za rozbój byłby znacznie wyższy.

A. Przeszłość kryminalną sprawców rozpatrujemy poniżej, uwzględniając zarówno dane o ich uprzedniej karalności, zawarte w rejestrze skazanych, jak i wszystkie informacje o popełnionych poza tym w przeszłości przestępstwach, na jakie natrafiono w aktach sądowych.

Mówiąc o recydywie sprawców rozboju, posługujemy się tym terminem w szerokim tego słowa znaczeniu, ujmując jako recydywę nawrót do przestępstwa niezależnie od rodzaju dokonanych w przeszłości przestępstw.

Odsetek recydywy tak pojętej wynosi w badanym materiale 67,5% — spośród 474 sprawców rozboju 320 skazanych popełniło w przeszłości co najmniej jedno przestępstwo.

1—2 przestępstw popełniło 60,3% sprawców
3—4 przestępstw popełniło 20,6% sprawców
5 i więcej przestępstw popełniło 19,1% sprawców¹.

Analizując rodzaje przestępstw popełnionych uprzednio przez 320 recydywistów, można wyodrębnić wśród nich następujące grupy:

a) Pierwsza grupa obejmuje takich przestępców, którzy już uprzednio popełnili rozboje. Było ich 71 (22,3%), przy czym tylko 18 popełniło wyłącznie rozboje, 36 — rozboje i kradzieże, 11 — rozboje, kradzieże i przestępstwa o charakterze chuligańskim, 6 — rozboje i różne inne przestępstwa.

b) Druga grupa składała się z recydywistów, którzy w przeszłości dokonali tylko przestępstw przeciwko imieniu, niemal wyłącznie kradzieże. Grupa ta jest najliczniejsza, obejmuje 134 skazanych za rozbój (42% ogółu recydywistów).

c) Trzecia grupa wyodrębniona została z tego względu, że występują w niej skazani, którzy popełnili w przeszłości zarówno kradzieże, jak i przestępstwa typu chuligańskiego, przy czym u większości przeważają kradzieże. Grupa ta jest niewielka, liczy 34 sprawców (10,6% spośród recydywistów).

d) Czwarta grupa obejmuje 48 recydywistów (14,8%), którzy dokonali wyłącznie przestępstw przeciwko władzom i urządnom, oraz przeciwko zdrowiu; znakomita większość z nich miała sprawy za czyny o charakterze chuligańskim.

e) Wreszcie piąta grupa składa się z 33 takich recydywistów (10,3%),

¹ Wśród tej ostatniej grupy było 45 takich skazanych za rozbój, którzy popełnili uprzednio ponad 6 przestępstw.

którzy popełnili różne inne przestępstwa nie wymienione w poprzednia omówionych grupach¹.

Jak widać z powyższego, przeszłość kryminalna sprawców rozboju jest niejednolita, ale wśród recydywistów znakomicie jednak przeważają ci, u których dominują przestępstwa przeciwko mieniu, niemal wyłącznie kradzieże (74%).

W badanym materiale stosunkowo nielicznie reprezentowani są sprawcy popełniający przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu² i przeciwko władzom i urzędom, ale znaczna ilość przestępstw o cechach chuligańskich nie była w tym okresie ujawniona, nie docierała do sądów lub kierowana była do kolegów karno-administracyjnych jako wykroczenia. Dlatego też ta mała liczebnie grupa sprawców (ok. 29%) mogła w rzeczywistości mieć większe rozmiary.

Na szczególną uwagę zasługuje grupa 71 skazanych za rozbój, którzy w przeszłości również byli sprawcami rozboju. Analizując ich przeszłość kryminalną stwierdza się, iż popełnione dawniej rozboje były często podobne do tych, za które mieli ostatnią sprawę sądową.

Spośród tych 71 recydywistów sprawców rozboju, tylko 19 mieszkało na wsi, reszta zaś w mieście. Ale biorąc pod uwagę miejsce dokonania przestępstwa, stwierdza się, że rozboje popełnione przez recydywistów na wsi są przeszło dwa razy liczniejsze aniżeli w mieście; pokaźna część sprawców zamieszkałych w mieście dokonywała więc rozbojów na wsi.

Niemal połowa tych recydywistów składa się z osobników w wieku poniżej 21 lat (30), 19 było w wieku 21—25 i tylko 10 w wieku powyżej 30 lat. Zaledwie 38% spośród nich pracowało. Według opinii MO większość recydywistów stanowią „znani chuligani i pijacy”. Tylko 15,6% dokonywało rozbojów pojedynczo, z reguły działali oni we dwóch lub w trzech posiłkując się groźbą ($\frac{2}{3}$ rozbojów; w połowie przypadków posiadali broń). W mieście natomiast typowym sposobem działania było pobicie poszkodowanego.

Poniżej zamieszczamy kilka przypadków rozbojów, w których występują recydywiści dokonywujący rozboju nie po raz pierwszy.

Przyp. 125. Jeden z oskarżonych ma lat 17, drugi 16, zamieszkali w osiedlu niedaleko miasta, znali się od kilku lat, pracowali w kopalni na Śląsku. W okresie ok. 1 roku dokonali wspólnie 6 rozbojów i 3 ujawnione kradzieże z włamaniem. Napadali w lesie na samotne młode kobiety, bijąc je rękami i obezwładniając, rabowali torebki z pieniędzmi (z reguły sumy zrabowane nie przekraczały 400—500 zł). Jeden

¹ „Inne przestępstwa” obejmują: nielegalne posiadanie broni (5), przestępstwa seksualne (4), włóczęgostwo (3), nadużycie władzy (3), zabójstwa (2) i cały szereg innych różnorodnych przestępstw występujących w bardzo małej ilości.

² Wśród sprawców rozboju było tylko 7 recydywistów, karanych uprzednio za zabójstwo.

z ostatnich rozbojów połączony był z zabójstwem — dokonali napadu rabunkowego na dozorcę w kopalni uderzając go zniemacka w głowę metalowym narzędziem, co spowodowało rychłą śmierć ofiary; zrabowali zegarek i 94 zł. Po 6 dniach napadli na kobietę, zabierając jej 340 zł.

Sprawca rozbojów, mający ukończone 17 lat, skazany został na 15 lat więzienia, a współsprawca mający 16 lat na umieszczenie w zakładzie poprawczym do pełnoletności.

Przyp. 207. Lat 29, ślusarz, żonaty, ostatnio zatrudniony w zakładach mechanicznych w Bydgoszczy. Pierwszą sprawę sądową o rozbój miał w 22 r. ż. (dokonał w woj. rzeszowskim 4 rozbojów na terenie wsi z bronią w ręku); skazany na 8 lat więzienia, wyszedł z więzienia w 27 r. ż. Po 2 latach dokonał rozboju na wsi również w okolicach Rzeszowa — przyszedł w godzinach rannych do zagrody chłopskiej w czasie nieobecności właściciela, zażądał od żony wydania pieniędzy, po odmowie uderzył ją młotkiem w głowę, usiłował zabrać motocykl. Został schwytany bezpośrednio po napadzie rabunkowym i skazany na 8 lat więzienia.

Przyp. 28. Rabunków dokonywało 2 sprawców zamieszkałych na wsi. Jeden ma 18 lat, pracował w kopalni a ostatnio na gospodarstwie rodziców, nie był karany, według opinii MO podejrzany jest o dokonywanie kradzieży i nadużywa alkoholu. Drugi — lat 16, przerwał naukę w szkole zawodowej, nie pracuje, jest na utrzymaniu rodziców. Sprawcy znają się od dawna, przyjaźnią się ze sobą.

Pierwszego rabunku dokonali w ten sposób, że wieczorem przyszli do mieszkania znanego z widzenia starszego mężczyzny, trudniącego się dorywczo naprawą zegarków i terroryzowali go niezdatnym do użytku pistoletem (mieli na głowach białe płachty). Zabrali 4 zegarki i aparat fotograficzny o łącznej wartości 2 500 zł. Zrabowane przedmioty dali znajomemu do sprzedania.

Drugiego rozboju dokonali po upływie ok. 3 miesięcy — w dzień przyszli do sklepu we wsi i terroryzowali ekspedientkę przy pomocy pistoletu. Zrabowali pieniądze, wódkę i papierosy (ogólna wartość 1 000 zł).

Starszy sprawca, który w obu przypadkach terroryzował poszkodowanych, został skazany na 1 rok więzienia; młodszego umieszczono w zakładzie poprawczym.

Przyp. 16. Jeden ze sprawców ma lat 21, jest żonaty; drugi 19 lat, kawaler. Obaj znali się od dzieciństwa, mieszkają w tej samej wsi, pracowali razem w odlewni żeliwa. Nie karani, według opinii MO nadużywają alkoholu.

W ciągu 1 roku dokonali 3 rozbojów, przy czym poszkodowanym był ten sam starszy mężczyzna, trudniący się handlem i „mający opinię bogatego i bojaźliwego”. Wszystkie rozboje zostały dokonane w jednakowy sposób — sprawcy czekali wieczorem na drodze koło wsi i gdy pokrzywdzony wracał do domu, terroryzowali go wiatrówką i straszakiem oraz zabierali pieniądze i różne towary. Wartość zrabowanego mienia przekraczała w każdym przypadku nieznacznie 1 000 zł. Przyznali się do tego, iż projektowali dokonanie jeszcze 5 napadów na tego samego poszkodowanego.

Młodszy współsprawca, który był inicjatorem rabunków, skazany został na 6 lat więzienia; starszy na 5 lat więzienia.

Przyp. 74. Lat 27, kawaler, górnik, pracował w wielu kopalniach, często zmieniając miejsce pracy. Pierwszy raz był karany za kradzież, gdy miał 21 lat (wyrok 1 rok więzienia). W wieku 24 lat został skazany na 6 miesięcy obozu pracy za pobicie milicjanta, a po roku miał trzecią sprawę sądową za kradzież (wyrok — 2 lata więzienia). Po upływie 1 roku od wyjścia na wolność dokonuje 2 rabunków w ciągu 4 miesięcy.

Pierwszego rozboju dokonał we Wrocławiu w ten sposób, że wieczorem zaczął na ulicy przechodnia, starszego mężczyznę i zaproponował mu sprzedanie materiału.

Prowadząc go rzekomo do swego mieszkania, nagle uderzył go 2 razy w twarz przewrócił, kopał po całym ciele, a następnie zabrał mu zegarek i teczkę.

Drugiego rozboju dokonał z nieujętych współsprawcą — wieczorem napadli na łące pod miastem na nieznanego robotnika, pobili go rękami i zabrali zegarek i 100 zł.

Wyrok — 5 lat więzienia.

B. Powyżej omówione zostały przestępstwa popełniane w przeszłości przez sprawców rozbój u w oderwaniu od ilości skazań. Obecnie przedstawimy dane o 247 sprawców uprzednio karanych przez sądy, uwzględniając przede wszystkim miejsce zamieszkania, wiek i liczbę skazań.

Jeśli chodzi o miejsce zamieszkania sprawców rozbój uprzednio karanych, to 84,5% recydywistów było mieszkańcami miast i tylko 15,5% mieszkało na wsi. Recydywiści rekrutują się więc w badanym materiale niemal wyłącznie spośród sprawców mieszkających w miastach,

Dane dotyczące wieku kształtują się w ten sposób, iż 58,6% recydywistów było w wieku do 25 lat, 23,2% w wieku od 26 do 30 lat i zaledwie 18,2% miało powyżej 30 lat.

Biorąc natomiast pod uwagę procentowy udział recydywistów wśród ogółu skazanych za rozbój według grup wieku, otrzymujemy następujące odsetki:

Spśród sprawców rozbój w wieku do lat 20 było 37% recydywistów ¹, wśród sprawców 21—25 letnich — 56,4% recydywistów, wśród 26—30 letnich — 70,7% recydywistów i wśród 31—40 letnich — 75,5% recydywistów.

Jak widać z powyższego, większość recydywistów karanych za rozbój stanowią osobnicy mający poniżej 25 lat (co jest zrozumiałe z uwagi na bardzo młody wiek większości sprawców rozbój), ale udział recydywistów wśród sprawców rozbój wzrasta w starszych rocznikach wieku. Wśród 82 skazanych za rozbój w wieku 26—30 i 49 skazanych w wieku 31—40 lat było 70,7% i 75,5% recydywistów. Większość starszych sprawców rozbój stanowią więc recydywiści.

Poniższa tabela uwidacznia poprzednią karalność sprawców rozbój:

Grupa wieku	Poprzednio karani ogółem		Ilość poprzednich skazań									
			1 raz		2 razy		3 razy		4—5 razy		6 i więcej razy	
	1. b.	%	1. b.	%	1. b.	%	1. b.	%	1. b.	%	1. b.	%
Do 25 lat	144	100	98	68,0	20	13,8	12	8,4	11	7,7	3	2,1
Pow. 25 lat	103	100	51	49,6	27	26,3	7	6,8	10	9,7	8	7,6
Ogółem	247	100	149	60,3	47	19,0	19	7,7	21	8,5	11	4,5

¹ Przypominamy, iż odsetek ten byłby prawdopodobnie znacznie wyższy, gdyby można było rozporządzać danymi z sądów dla nieletnich.

Jak widać z powyższego zestawienia, spośród 247 sprawców rozboju, skazanych uprzednio przez sądy, 60,3% było skazanych tylko 1 raz i zaledwie 20,7% było karanych 3 i więcej razy.

Jeśli jednak zamiast i skazań sądowych uwzględnimy liczbę przestępstw uprzednio popełnionych i ujawnionych, to otrzymamy odmienne dane. Okazuje się bowiem, że tylko 36,6% spośród recydywistów popełniło w przeszłości 1 ujawnione przestępstwo, 24,3% — 2 przestępstwa, 12,6% — 3 przestępstwa, 8,3% — 4 przestępstwa i 18,2% — 5 i więcej przestępstw.

Podczas gdy 60,3% recydywistów było tylko 1 raz karanych, to liczba recydywistów, którzy popełnili tylko jedno przestępstwo, wynosi 36,6%. Tylko 20,7% było karanych 3 i więcej razy, w rzeczywistości jednak odsetek recydywistów, którzy popełnili 3 i więcej ujawnionych przestępstw, wynosi aż 39,1%.

W badanym materiale nie stwierdzono istotnych różnic u recydywistów zamieszkałych w mieście i na wsi, jeśli chodzi o ilość dokonanych przez nich w przeszłości przestępstw.

II. ROZBÓJ W MIEŚCIE I NA WSI

Różnice, zachodzące między rozbojami dokonywanymi w miastach i na terenach wsi, są bardzo wyraźne i zasługują na uwagę.

Zanim omówimy je bliżej, przedstawiając oddzielnie stany faktyczne rozboju w mieście i na wsi, podamy tylko pewne dane ogólnie charakteryzujące sposób dokonywania rozbojów.

Typowy rozbój w miastach popełniany jest z użyciem przemocy (85%), sprowadzającej się z reguły do pobicia poszkodowanego. Miejszem rozboju są w 56% przypadków ulice, place i parki, w 12,4% laski, pola i łąki podmiejskie, a napady rabunkowe na mieszkania spotyka się wyjątkowo w badanym materiale (6,6%), podobnie jak napady na sklepy (7,1%).

Rozbój na wsi natomiast dokonywany jest w 46% przypadków z użyciem przemocy (pobicie), a 54% przypadków z użyciem gróźb popartych często bronią lub straszakiem. Miejszem rozboju są drogi, pola i lasy w 52% przypadków oraz mieszkania lub zagroda poszkodowanego w 33% przypadków.

W mieście częściej niż na wsi występuje tylko jeden sprawca rozboju (41% i 30%).

Ilość rozbojów, w których wartość zrabowanego mienia przekraczała 2 000 zł, wynosiła w mieście tylko 26,3%, na wsi zaś 42,6%.

W mieście w 37,2% przypadków wartość zrabowanych pieniędzy i przedmiotów nie przewyższała 500 zł (na wsi w 30% przypadków).

Rozbojów, w których poszkodowani ponieśli straty przekraczające 5 000 zł było w mieście tylko 7,1%, na wsi natomiast 22,6%¹.

Typowym przedmiotem kradzieży zarówno w mieście, jak i na wsi są pieniądze (58% i 65%), w mieście poza tym zegarki poszkodowanych (20%), garderobę rabują sprawcy rozboju rzadziej (18%), zarówno w mieście, jak i na wsi.

⁴/₅ rozbojów dokonywanych jest wieczorem i w nocy. Najwięcej rozbojów dokonywanych jest w miastach w soboty (21,5%), na wsi zaś w piątki (28%).

W mieście nasilenie rozbojów w różnych porach roku nie wykazuje istotnych różnic. Rozbojów na wsi jest najwięcej w II i III kwartale, najmniej zaś w IV kwartale roku.

Wśród ofiar rozbojów było 71,7% mężczyzn i 28,3% kobiet. Poszkodowanych w wieku do lat 30 było 41,2%, w wieku 30—50 lat — 37,4%, a powyżej 50 lat — 21,4%.

W rozbojach, połączonych z użyciem przemocy — stanowiących 72,7% ogółu rozbojów — tylko w 22% przypadków ofiary poniosły poważniejsze obrażenia, powodujące cięższe uszkodzenia ciała. W pozostałych przypadkach występowały pobicia, pociągające za sobą tylko lekkie uszkodzenia lub tylko naruszenie nietykalności cielesnej.

Jeśli dane powyższe porównamy z materiałem aktowym 1946 r., to odmiennie kształtowanie się rozboju w okresie powojennym występuje bardzo widocznie. Sprawcy rozbojów działali wówczas aż w 77,3% przypadków z użyciem broni palnej), dokonując napadów rabunkowych z reguły na wsi na mieszkania i zagrody rolników (64,5%) i tylko w 14,2% przypadków popełniali rozboje na drogach i polach. Najczęściej przedmiotem rabunku były obuwie i odzież (66%), następnie żywność, inwentarz żywy, gotówka i zegarki.

Dane te świadczą o tym, że rozbój bezpośrednio po wojnie, w 1946 r. miał zupełnie odmienny charakter aniżeli rozbój typowy dla okresu późniejszego. Ten bardziej „znormalizowany” rozbój, z jakim mamy do czynienia w materiale aktowym z 1955 r., wykazuje pewne swoiste cechy, charakterystyczne zwłaszcza dla napadów rabunkowych, dokonywanych na terenie dużych miast.

I. ROZBOJE W MIEŚCIE

A. Na specjalną uwagę zasługuje licznie reprezentowana kategoria rozbojów (55,4%), dokonywanych bez uprzedniego planowania; zamiar popełnienia napadu rabunkowego powstaje w tych przypadkach u sprawcy bezpośrednio przed dokonaniem rozboju.

¹ Ogółem straty do 500 zł występują w 35% przypadków, do 1 000 zł w 56% przypadków, do 2 000 zł w 69,5% przypadków.

Rozboje takie są typowe dla dużych miast i popełniane są z reguły przez osobników młodocianych, z których znakomita większość notowana była za awanturowanie się na ulicach w stanie nietrzeźwym i ma opinię „chuliganów i pijaków”. Tylko 60% tych sprawców pracowało, 20% podejrzanych było o dokonywanie kradzieży, a odsetek poprzednio karanych wynosi 61%.

W chwili dokonywania tych rozbojów sprawcy ich są z reguły nietrzeźwi; napadają oni wieczorem lub w nocy na przechodnia na ulicy lub na pustkowiu w okolicy podmiejskiej, przewracają zazwyczaj ofiarę na ziemię, biją i kopią, a niekiedy ogłuszają kamieniem, butelką itp. Działają oni aż w 44% przypadków pojedynczo, w 25% przypadków we dwóch i tylko 31% przypadków w grupach kilkuosobowych.

W rozbojach tego rodzaju, nieplanowanych uprzednio, przedmioty rabowane sprowadzają się do pieniędzy i rzeczy, które poszkodowany ma przy sobie (zegarki, teczki, torebki, palta itp.). Wartość tych przedmiotów nie przekraczała przeciętnie 1 600 zł.

Zaliczenia tego typu napadów rabunkowych do rozbojów uprzednio nieplanowanych może spotkać się z zarzutem, że sprawcy ich mogli w rzeczywistości planować i przygotowywać te napady. Wydaje się jednak, że co najmniej większość tych rozbojów dokonywana jest istotnie w związku z przypadkową sytuacją, w okolicznościach uprzednio przez sprawcę nieprzewidywanych. Ta kategoria napadów rabunkowych figuruje zresztą w opracowaniach dotyczących problematyki rozboju w odsetkach bardzo zbliżonych do naszych danych liczbowych¹. Zaznaczyć należy, iż w nielicznych badanych szczegółowo przypadkach rozboju, w których można było nawiązać bliższy kontakt ze sprawcami tego rodzaju napadów rabunkowych, ten brak planowania wydawał się niewątpliwym (za czym przemawiał zresztą i całokształt okoliczności sprawy)².

Oto kilka typowych napadów rabunkowych tego rodzaju:

Przyp. 9. W rozboju brało udział trzech sprawców, z których jeden nie został ujęty. Jeden z oskarżonych miał lat 19; kawaler; nie pracował; nie karany, ale według opinii MO był „chuliganem, pijakiem, podejrzany o kradzieże i napady rabunkowe, karany administracyjnie za awantury w stanie nie trzeźwym”. Drugi — lat 23, kawaler, pracował w hucie, nie karany, według opinii MO „pijak, chuligan, przebywał w środowisku przestępczym”.

Sprawcy, będąc w stanie nietrzeźwym, podeszli wieczorem na ulicy do nieznanego robotnika i uderzyli go tępym narzędziem w głowę, powodując złamanie szczęki i utratę przytomności. Gdy poszkodowany upadł, kopali go, a następnie zabrali pieniądze w wysokości 1 000 zł. Kary: 1 rok i 10 miesięcy więzienia.

¹ Por. Raurner: *Rauber und Raub situation*, Lipsk 1937, s. 84—87.

²Przypadki takie znajdowały się w materiale dotyczącym 100 młodocianych recydywistów, badanych w więzieniach w latach 1957—1958. Por. pracę *Młodociani recydywiści*, drukowaną w niniejszym tomie *Archiwum*.

Przyp. 133. Lat 17, kawaler, ślusarz, nie pracował; w wieku 15 lat miał sprawą z art. 257 i 133 kk; był w zakładzie poprawczym. Wkrótce po zwolnieniu z zakładu dokonał rozboju — wieczorem w parku miejskim podbiegł z tyłu do przechodzącej kobiety i wyrwał jej z ręki portmonetkę z małą sumą pieniędzy. Został ujęty bezpośrednio po napadzie; skazany na 8 miesięcy więzienia.

Przyp. 8. Sprawcy mają lat 19, 22 i 23, mieszkają blisko siebie, znają się od dawna, pracują w kopalni, uprzednio nie karani ale zatrzymywani przez MO „za pijaństwo i awantury w stanie nietrzeźwym”. Sprawcy zaczęli wieczorem na ulicy w chuli-gański sposób przechodzącą kobietę; w odpowiedzi na zwróconą im uwagę zaczęli ją bić rękami po głowie i wyrwali z ręki koszyk z sumą 100 zł. Wyrok — 1½ roku więzienia, 1 rok i 8 miesięcy więzienia.

Przyp. 87. Lat 18, bez zawodu, nie pracuje, nie ma stałego miejsca zamieszkania; nie karany, zatrzymywany przez MO za włóczęgostwo; według opinii biegłych ma niski poziom rozwoju umysłowego.

Rabunku dokonał w ten sposób, że wieczorem podszedł na ulicy do nieznanego pijanego górnika (lat 28) i uderzył go z tyłu kamieniem w głowę powodując ranę tłuczoną; następnie zabrał mu 10 zł i 10 szt. papierosów. Wyrok — 6 miesięcy więzienia.

Przyp. 108. Lat 26, żonaty, bez zawodu, nie pracuje, według opinii MO „żyje z kradzieży, jest chuliganem i pijakiem, kilkakrotnie notowany przez MO”. Pierwszy raz karany za kradzież w wieku 18 lat, skazany na 6 miesięcy więzienia; ponownie karany w wieku 20 lat za kradzież i skazany na 1½ roku więzienia.

Rabunku dokonał w ten sposób, że podszedł (był w stanie nietrzeźwym) wieczorem na ulicy do nieznanego przechodnia (woźnica, lat 47) i zażądał od niego pieniędzy na wódkę; gdy poszkodowany odmówił, ściągnął mu siłą zegarek z ręki. Pokrzywdzony wszczął alarm i sprawca został ujęty. Wyrok — 2 lata i 6 miesięcy więzienia.

Przyp. 238. Lat 24, kawaler, mieszka i pracuje jako krawiec w prywatnym warsztacie w Poznaniu; nie karany, nadużywa alkoholu i w stanie nietrzeźwym awanturuje się na ulicy.

Rabunku usiłował dokonać w stanie nietrzeźwym w ten sposób, że wieczorem na ulicy napadł na przechodzącą robotnicę (lat 40), usiłował ją przewrócić i wyrwać z ręki torebkę. Gdy pokrzywdzona zaczęła krzyczeć i uciekać, gonił ją i został ujęty przez patrol MO. Wyrok — 1 rok i 6 miesięcy więzienia.

Przyp. 112. Lat 20, bez zawodu, nigdzie nie pracuje, utrzymuje go matka (ojciec porzucił rodzinę przed 10 laty). Ma opinię „pijaka i chuligana”, był raz karany za kradzież (wyrok — 1½ roku więzienia).

Dokonał rabunku po kilku tygodniach od daty wyjścia z więzienia — wieczorem napadł na ulicy w Łodzi na podchmielonego przechodnia (murarz lat 32), uderzył go w twarz i zerwał mu z ręki zegarek o wartości 1 500 zł, po czym uciekł. Wyrok — 3 lata więzienia.

Przyp. 88. Lat 24, żonaty, 2 dzieci; ukończył 7 kl. szk. podst., pracował ostatnio jako tokarz w fabryce wyrobów precyzyjnych. Według opinii MO „jest notorycznym chuliganem, często upija się, urządza w domu i na ulicy awantury”. Mając 19 lat był sądzony za pobicie przechodnia i milicjanta i został skazany na 8 miesięcy więzienia.

Rozboju w Warszawie dokonał w ten sposób, iż wieczorem na ulicy po pobiciu leżącego na przystanku pijanego mężczyzny (księgowy, lat 34), którego znał z widzenia, zabrał mu dokumenty i 90 zł. Został skazany na 3 lata więzienia.

B. Druga kategoria rozbojów, nieco mniej liczna od poprzedniej (44,6%), polega na napadach rabunkowych uprzednio planowanych i przygotowy-

wanych. Rozboje i takie tylko wyjątkowo są dokonywane przez jednego sprawcę (18%), z reguły bierze w nich udział co najmniej 2 uczestników. Sprawcy w wielu przypadkach popełniali uprzednio wspólnie inne przestępstwa; odsetek recydywistów wynosi 70%, ilość osobników liczących ponad 30 lat jest nieco większa aniżeli w grupie sprawców rozbojów nieplanowanych.

W rozbojach tych tylko $\frac{1}{3}$ napadów rabunkowych dokonana została w mieszkaniu pokrzywdzonego lub w sklepie. $\frac{2}{3}$ napadów popełnionych zostało na ulicach i terenach podmiejskich na osobników, z którymi sprawcy przebywali razem przypadkowo w barze lub restauracji. Po nawiązaniu znajomości i wspólnym zwykle piciu sprawcy zwabiali ofiarę w ustronne miejsce (nieraz przy współdziale kobiet), gdzie po ciężkim pobiciu ofiary zabierali jej pieniądze i zegarek.

Znacznie rzadziej występują w badanym materiale napady rabunkowe na mieszkania (15 przypadków) i sklepy (16 przypadków), które są oczywiście planowane i przygotowywane zawczasu. Część tych napadów rabunkowych kończy się tylko na usiłowaniu z powodu alarmu, jaki wszczynają ofiary przestępstwa. Sprawcy działają częściej przy pomocy gróźb (broń lub straszak), rzadziej zaś uciekają się do przemocy, oguszając zwykle ofiarę metalowym narzędziem i powodując ciężkie uszkodzenie ciała. Przeciętna wartość zrabowanych pieniędzy i przedmiotów wynosiła w tego rodzaju rozbojach kilka tysięcy złotych.

Poniżej przytaczamy kilka przypadków ilustrujących ten typ napadów rabunkowych:

Przyp. 7. Sprawca, lat 21, rozwiedziony, nie pracuje; karany w wieku 19 lat z art. 262 kk na 6 mies, więzienia z zawieszeniem; podejrzany przez MO o dokonywanie kradzieży. Poznał w pociągu starszą kobietę wiozącą swetry na sprzedaż. Pod pozorem zakupu swetra wyprowadził ją w pole koło stacji, gdzie grożąc jej zabiciem zabrał paczkę ze swetrami (wartości 3 000 zł) oraz 1 000 złotych gotówką. Został skazany na 3 lata więzienia.

Przyp. 300. Lat 20, żonaty, ma 1 dziecko; analfabeta, nie pracuje, utrzymuje się z kradzieży, dużo pije. Pierwszy raz karany w wieku 17 lat za kradzież (wyrok — 6 miesięcy więzienia). Po wyjściu z więzienia aż do chwili popełnienia rozboju (2 lata) był jeszcze karany 3-krotnie za kradzieże, przy czym najwyższa kara wynosiła 10 miesięcy więzienia.

Rozboju dokonał z 1 współsprawcą — w Warszawie przyszli o godz. 20 do mieszkania inspektora budowlanego i po sterroryzowaniu mieszkańców pistoletem zabrali biżuterię, pieniądze i ubranie o łącznej wartości ok. 40 000. zł (większość tych rzeczy znaleziono u sprawców). Wyrok — 8 lat więzienia.

Przyp. 99. Lat 23, bez zawodu, pracuje w przedsiębiorstwie budowlanym; nie karany, według opinii MO jest „notorycznym pijakiem”.

Wieczorem pił wódkę w restauracji i wówczas postanowił obrabować jednego z obecnych, u którego zauważył zegarek. Po wyjściu z restauracji oczekiwał w ukryciu i gdy pokrzywdzony (lat 19) przechodził koło niego, rzucił w niego kamieniem. Gdy pokrzywdzony zaczął uciekać, dogonił go, przewrócił na ziemię i bił kamieniem

w głowę do utraty przytomności, zadając rany tłuczone głowy. Zrabował zegarek wartości 1 300 zł. Został skazany na 2 lata i 6 miesięcy więzienia.

Przyp. 246. Lat 17, bez zawodu, nie pracuje; w wieku 16 lat miał sprawę w sądzie dla nieletnich za kradzież, według opinii MO jest „złodziejem, oszustem, chuliganem, nadużywa alkoholu”.

Rabunku usiłował dokonać po ucieczce z zakładu poprawczego — wieczorem na ulicy napadł na ekspedientkę odnoszącą pieniądze do banku, zaciągnął ją w gruzy, lecz na skutek wszczętego alarmu zbiegł. Następnego dnia zaczął się również w gruzach czekając na zamknięcie sklepu celem dokonania powtórnego napadu na tę samą ekspedientkę; został jednak zatrzymany przez MO. Wyrok — 4 lata więzienia.

Przyp. 33. Obaj sprawcy mają po 19 lat; pracują w tym samym zakładzie pracy jako monterzy i mieszkają w tym samym hotelu robotniczym; nie karani lecz według opinii MO „są notorycznymi pijakami”.

Sprawcy pili w restauracji i tam powzięli zamiar obrabowania mężczyzny (lat 46 — ślusarz) siedzącego przy sąsiednim stoliku, u którego zauważyli znaczną ilość pieniędzy. Po wyjściu pokrzywdzonego z lokalu siłą sprowadzili go ze schodów do piwnicy, uderzyli go kilkakrotnie rękami i zabrali 1 400 zł.

Jeden ze sprawców został skazany na 9 miesięcy, drugi na 11 miesięcy więzienia.

Przyp. 182. Lat 26, ukończył 3 kl. szk. zawodowej, nie pracuje, nie karany, lecz według opinii MO „trudni się nielegalnym handlem”.

Rabunku dokonał w Szczecinie z 2 nieujętymi współnikami na ulicy zaproponowali nieznanemu przechodniowi (kolejarz, lat 28) sprzedaż spodni. W czasie targowania się o cenę zauważyli, że pokrzywdzony ma 2 zegarki. Mimo, że do transakcji nie doszło, zaprosili pokrzywdzonego do restauracji; po drodze wepchnęli go siłą do piwnicy i zabrali 2 zegarki wartości 2 200 zł i 600 zł. Wyrok — 4 lata więzienia.

C. W badanym materiale występuje 28 kobiet skazanych za rozbój. Zarówno dane o nich samych, jak i o dokonanych przez nich przestępstwach zasługują na uwagę z tego względu, że udział kobiet w rozbojach jest bardzo mały.

Wśród 28 kobiet skazanych za rozbój 19 było mieszkankami miast, 5 wsi, a 4 nie podały stałego miejsca zamieszkania. Tylko pięć spośród nich pracowało, 17 miało opinię prostytutek i złodziejek.

Były one w różnym wieku: 12 miało poniżej 25 lat, 9 było w wieku 25—30 lat, 7 — w wieku powyżej 30 lat, w tym 3 kobiety liczyły ponad 40 lat. Tylko połowę stanowiły panny; 7 było mężatkami, 5 było rozwódkami, 2 kobiety były wdowami, 1 została porzucona przez męża. Kobiet posiadających dzieci było 18 (w tym 7 było matkami dzieci nieślubnych).

Kobiety skazane za rozbój działały z reguły w mieście (22), w większości przypadków na terenie dużych miast liczących ponad 100 000 ludności. Typowym rozbojem jest napad rabunkowy, w którym kobieta współdziała z mężczyznami; tylko w 7 przypadkach sprawczynie rozboju dokonała napadu rabunkowego sama bez współuczestników.

Jeśli chodzi o rozboje kobiet dokonywane razem z mężczyznami, to w 13 przypadkach mamy do czynienia z kobietami, które zwabiały poszkodowanych mężczyzn w odosobnione miejsca, proponując im odbycie stosunku płciowego. W miejscach tych czatowali współuczestnicy przestęp-

stwa, którzy po pobiciu ofiary (z reguły mężczyzn w średnim i starszym wieku) rabowali im pieniądze, zegarki i części garderoby.

Przyp. 148. Sprawcy: mężczyzna i jego kochanka, oboje w wieku 26 lat, nie pracowali. Mężczyzna nie był karany, kobieta karana trzykrotnie, w tym raz z art. 265 kk i 2 razy z art. 132 kk.

Rabunek został dokonany w ten sposób, że kobieta zaproponowała przygodnie poznanemu starszemu mężczyźnie odbycie stosunku płciowego i zaprowadziła go do parku, gdzie jej towarzysz uderzył go tępym narzędziem w głowę pozbawiając go przytomności i zabrał mu 1 200 zł. Wyrok — 6 i 5 lat więzienia.

Przyp. 286. Rabunku dokonała wspólnie 4 osobowa grupa, złożona z 2 mężczyzn i 2 kobiet (jeden sprawca 22 lata, pracuje w porcie, karany jeden raz za kradzież, systematycznie nadużywa alkoholu; drugi — 17 lat, nie pracuje, karany z art. 265 kk, nadużywa alkoholu). Spośród kobiet: jedna lat 22, mężatka, prostytutka, nadużywa alkoholu, karana 7 razy (I kara w 17 r. ż.) za kradzież; druga lat 33, nie karana, pracuje jako pomocnica domowa.

Grupa ta odpowiadała przed sądem za 2 rozboje dokonane w ten sam sposób,— kobiety wyprowadzały w nocy przygodnie poznanych mężczyzn do podmiejskiego parku, gdzie pozostali członkowie grupy bili poszkodowanych rękami w głowę, usiłując dokonać rabunku. W jednym przypadku poszkodowany zaczął krzyczeć i sprawcy zbiegli przed dokonaniem rozboju, w drugim udało im się zrabować nieustaloną kwotę pieniędzy.

Zostali skazani: na 10 lat więzienia (mężczyzna lat 22), 5 lat (mężczyzna lat 17), 12 lat (kobieta lat 22, recydywistka) i 5 lat (kobieta lat 33, uprzednio nie karana).

Przyp. 259. Rozboju dokonali 3 współsprawcy, w tym jedna kobieta; wiek: 18, 19, 21 lat; nie pracowali; znali się od dawna; jeden z nich karany uprzednio za spowodowanie wypadku samochodowego.

Rabunek został dokonany w mieście w nocy w ten sposób, że kobieta, po spędzeniu wieczoru w restauracji z marynarzem francuskim, wyprowadziła go na boczną ulicę, gdzie pozostali sprawcy uderzyli go w głowę pozbawiając przytomności i zabrali zegarek, ubranie, buty i wszystkie drobiazgi.

2 sprawcy zostali skazani na 7 lat więzienia, kobieta na 5 lat więzienia.

W 8 przypadkach kobiety brały udział w różnego rodzaju rozbojach dokonywanych przez mężczyzn, pełniąc z reguły funkcje ograniczające się do zabezpieczania głównych sprawców.

Przyp. 242. Mężczyzna lat 25, bez zawodu, był 4 razy karany za kradzież (pierwsza kara, gdy miał 18 lat).

Kobieta lat 29, mężatka (mąż psychicznie chory przebywa w szpitalu), ma 2 dzieci, karana z art. 282 kk na 3 mies, aresztu; ma 8 ha gospodarstwo rolne, jest kochanką głównego sprawcy rozboju.

Kobieta, lat 44, ma dziecko nieślubne, jest ciotką poprzednio wymienionej oskarżonej i mieszka razem z nią.

Wszyscy współoskarżeni popełniali drobne kradzieże żywności i drobiu we wsi. Dokonali 3 rozbojów w okresie 2 miesięcy na tę samą 48-letnią kobietę we wsi — przychodzili w nocy (zamaskowani) do jej domu, terroryzowali ją wiatrówką i rabowali garderobę, żywność i drób.

Wyrok — 9 lat więzienia (mężczyzna) oraz 5 lat i 2 lata więzienia.

Przyp. 284. Kobieta, lat 29, mieszka w dużym mieście, panna, ma dziecko nieślubne, karana za kradzież w 26 r. ż. na 1 mies, aresztu, pracuje jako robotnica w jednostce wojskowej.

Mężczyzna lat 23, żonaty, 2 dzieci, tokarz, pracuje w fabryce, jest znajomym oskarżonej.

Oskarżona została zaproszona wieczorem przez 33-letniego księgowego do restauracji, gdzie pili wódkę. Oskarżony był również w tym lokalu i przysiadł się do nich. Po wyjściu z restauracji kobieta odwołała na bok głównego sprawcę i namówiła go do zabrania księgowemu pieniędzy. Oskarżony na ulicy napadł na pokrzywdzonego i bijąc go usiłował zrabować mu portfel; kobieta zaś obserwowała, czy ktoś nie nadchodzi.

Wyrok — 3 i 2 lata więzienia.

Tylko 6 kobiet dokonało napadów rabunkowych bez współudziału mężczyzn i z własnej inicjatywy. Rozboje mają w tych przypadkach bardzo różnorodny charakter.

Jedna z nich rozwódka z trojgiem dzieci, mająca 36 lat, hafciarka, karana uprzednio za szalbierstwo i popełniająca kradzieże, dokonała 3 rozbojów posiłkując się narkotykiem, którym odurzała poszkodowanych (wlewała środek odurzający rano do kawy samotnym osobom, u których nocowała). Wartość zrabowanych pieniędzy i przedmiotów wynosiła łącznie ok. 25 000 złotych.

Dwie młodociane prostytutki pobiły w bramie 40-letniego marynarza i zabrały mu zegarek oraz 400 złotych.

19-letnia panna (w ciąży), mieszkająca na wsi, będąc na targu w mieście wyrwała 8-letniej dziewczynce 14 złotych.

22-letnia panna (jedno dziecko), mieszkająca na wsi u rodziców rolników, dokonała w przebraniu męskim napadu rabunkowego na szosie na 19-letnią ekspedientkę, uderzając ją w głowę żelaznym prętem, co spowodowało wstrząs mózgu z utratą przytomności. Zrabowała jej 3 250 złotych; pieniądze te były potrzebne, jak zeznała, na honorarium dla adwokata, który był obrońcą jej narzeczonego.

2. ROZBOJE NA WSI

Istotne różnice między rozbojami popełnianymi na wsi i w mieście sprowadzają się przede wszystkim do tego, że rozboje na wsi polegają z reguły na dokładnie planowanych rabunkach pieniędzy i garderoby u osób zamożnych. Poza tym na wsi znacznie częściej aniżeli w mieście występują groźby przy użyciu broni.

Odsetek rozbojów uprzednio planowanych i organizowanych wynosi aż 90%¹.

Spośród nich około połowę wynoszą rozboje z użyciem przemocy (45,7%) i przeszło połowę (54,3%) wynoszą rozboje, w których występuje groźba.

Rozboje przy pomocy terroryzowania poszkodowanych bronią, która z reguły pochodziła jeszcze z okresu okupacji lub z okresu bezpośrednio po wojnie, dokonywane były na rolników w ich domach mieszkalnych lub zagrodach w sposób na ogół stereotypowy — wieczorem lub w nocy wkra-

¹ 10% rozbojów zostało dokonanych na wsi na drogach w ten sposób, że sprawcy działający pojedynczo i w stanie nietrzeźwym wywoływali awantury z pokrzywdzonymi i następnie, korzystając z okazji, dokonywali rabunku. Wartość zrabowanego mienia była w tych przypadkach stosunkowo mała.

cząła na teren zagrody grupa składająca się co najmniej z 3 sprawców, terroryzowała poszkodowanego i jego rodzinę i rabowała pieniądze, garderobę, zegarki itp.¹. Wartość rabowanego mienia wynosiła w poszczególnych rozbojach przeciętnie ponad 5 000 zł. Sprawcami tych przestępstw byli przeważnie osobnicy zamieszkałi stale na wsi.

Znacznie rzadziej, bo w ok. 20% przypadków rozboje z użyciem broni lub narzędzi dokonywane były na drogach wiejskich i w lesie na rolnikach, o których napastnicy wiedzieli, iż posiadają przy sobie większą sumę pieniędzy. Przestępstwa te dokonywane były z reguły przez osobników mieszkających ostatnio w mieście, którzy przyjeżdżali na wieś specjalnie celem dokonania rabunku². Sumy osiągnane przez sprawców w tego rodzaju rabunkach nie przekraczały zwykle 500 złotych.

Poza tym napady rabunkowe z użyciem groźby (broń palna lub nóż) dokonywane były jeszcze w sklepach spółdzielczych (około 20%) wieczorem a nawet w dzień. Przeciętna wartość rabowanych przedmiotów (pieniądze, alkohol, papierosy) wynosiła ok. 6 000 zł.

Rozboje dokonywane z użyciem przemocy popełnione zostały przez osobników, którzy znani byli jako „chuligani i pijacy” i wśród których odsetek recydywistów jest większy aniżeli wśród sprawców rozbojów dokonanych przy pomocy terroryzowania bronią. Rabunki tego typu dokonywane były najczęściej na drogach i w lesie na nieznanym sprawcom przechodniów, przy czym zwykle pobicie spotyka się częściej (60%) aniżeli pobicie z użyciem jakiegoś narzędzia (kamienie, kije itp. — 40%). Wartość zrabowanych przedmiotów (pieniądze, części garderoby) nie przekraczała z reguły ok. 1 000 zł.

Przyp. 233. Rabunku dokonali 3 współsprawcy w wieku 19, 23 i 24 lat, kawalerowie, nie karani, zamieszkałi u rodziców w jednej w,si; 2 pracowali na roli, 1 był stolarzem.

Sprawcy (byłi w stanie nietrzeźwym) idąc wieczorem drogą spotkali 2 znanych im z widzenia młodych rolników. Zaczepili ich, następnie wywiązała się sprzeczka. Zaczepieni zaczęli uciekać. Jednego z nich sprawcy dogonili i dotkliwie pobili tępym narzędziem po głowie, zadając 3 rany tłuczone oraz powodując utratę przytomności i zabrali pokrzywdzonemu 200 złotych.

Najmłodszy ze sprawców został skazany na 3 lata więzienia, pozostali po 6 lat więzienia.

Przyp. 211. Lat 25, kawaler, bez zawodu, mieszka w małej osadzie na Śląsku; rodzice zmarli, gdy był dzieckiem, wychowywał go dziadek. W czasie wojny był wywieziony do Oświęcimia; od 18 roku życia przenosił się z miasta do miasta, pracując jako robotnik fizyczny. W wieku 21 lat został pierwszy raz skazany za kra-

¹ W kilkunastu przypadkach przedmiotem rabunku była poza tym żywność oraz inwentarz żywy.

² Charakterystyczny jest fakt, iż niemal wszyscy sprawcy rozbojów na wsi rekrutują się spośród osobników, którzy obecnie lub w przeszłości mieszkali lub pracowali w mieście.

dzież na 1 rok więzienia. Po roku został ponownie skazany za kradzież na 2¹/₂ roku więzienia. Po wyjściu na wolność dokonał szeregu kradzieży oraz podpalił zabudowania spółdzielni produkcyjnej.

Następnie dokonał w ciągu 3 miesięcy 3 rabunków w ten sposób, że przychodził w południe do sklepów spółdzielczych, gdy nie było klientów i grożąc ekspedientkom nożem rabował pieniądze oraz spirytus i papierosy. Wartość ogólna zrabowanego mienia wynosiła 8 000, 6 200 i 4 000 zł.

Ostatniego rozboju sprawca dokonał wspólnie z 16-letnim chłopcem, którego namówił do współudziału w przestępstwie. W tym okresie czasu planował dokonywanie dalszych rozbojów i zaczął organizować grupę przestępczą.

Został skazany łącznie na 10 lat więzienia.

Przyp. 202. Rabunku dokonali 2 sprawcy w wieku 17 i 18 lat; nie karani, uczniowie szkoły górniczej na Śląsku. Opinie w szkole mieli dobre i zostali wydelegowani na wieś celem przeprowadzenia werbunku do szkoły. Do szkoły jednak nie wrócili i przywłaszczyli sobie mundury szkolne.

W miesiąc po opuszczeniu szkoły dokonali rabunku w ten sposób, że po południu na drodze w lesie zatrzymali wracającego z jarmarku podchmielonego rolnika (29 lat) i zażądali pieniędzy. Pokrzywdzony, przestraszony gestem jednego ze sprawców, który sięgnął do kieszeni po rzekomo posiadany pistolet (miał straszak) oddał 590 zł. Następnie sprawcy odeszli, dając poszkodowanemu pokwitowanie na zabrane pieniądze.

Starszy został skazany na 1¹/₂ roku więzienia, młodszy — na 1 rok.

Przyp. 26. Główny sprawca rabunku ma 17 lat, mieszka w Poznaniu; ostatnio uciekł z 2 nieletnimi z zakładu poprawczego, w którym przebywał za przestępstwo z art. 286 § 2 kk.

Współsprawcy ci poznali na stacji kolejowej dezertera z WP, który namówił ich do dokonania rabunku na wsi przy pomocy zepsutego pistoletu. Oskarżeni około godz. 22 udali się do domu nieznanego sobie rolnika i podając się za funkcjonariuszy MO kazali otworzyć drzwi. Po wejściu do mieszkania sterroryzowali gospodarza i jego żonę przy pomocy pistoletu i noża i zabrali odzież wartości ok. 9 000 zł. Dezerterski organizator rozboju, tylko nadzorował rabunek nie biorąc w nim czynnego udziału.

17-letni sprawca, który posiłkował się pistoletem, został skazany na 2 lata i 6 miesięcy; pozostali oskarżeni zostali wyłączeni ze sprawy.

Przyp. 86. Pierwszy z 4 oskarżonych należących do grupy przestępczej ma lat 18, z zawodu jest traktorzystą, nie pracuje, utrzymuje się z kradzieży. W wieku 15 lat miał sprawę sądową za przywłaszczenie mienia i usiłowanie przekroczenia granicy. Ponownie był skazany za kradzież w wieku 17 lat. Po wyjściu z więzienia dokonał 3 kradzieży i wymuszenia.

Drugi sprawca ma 19 lat, nie pracuje, utrzymuje się również z kradzieży. Mając 17 lat został skazany na 7 miesięcy, aresztu za sprzeniewierzenie, a po roku został skazany za kradzież. Po wyjściu z więzienia dokonał znowu kradzieży i wymuszenia.

Trzeci ma 27 lat, jest żonaty, ma 2 dzieci, z zawodu jest ślusarzem, nie pracuje; według opinii MO jest „chuliganem i pijakiem”. W wieku 20 lat został skazany na 4 lata więzienia za rozbój, mając 25 lat został ukarany grzywną za wyłudzenie. Przed dokonaniem rozboju popełnił kradzież.

Ci trzech oskarżeni nie mieli stałego miejsca zamieszkania, ale przebywali zazwyczaj na Śląsku.

Czwarty sprawca ma 40 lat, żonaty, bez zawodu, nie pracuje, nadużywa alkoholu. W wieku 35 lat był karany za przerobienie dowodu tożsamości.

Sprawcy ci dokonali razem szeregu przestępstw, przy czym najaktywniejszym był najmłodszy 18-letni członek grupy

Dokonali m. in. rabunku w ten sposób, że przyszedli wieczorem do domu nieznanego sobie rolników (starsze małżeństwo) i zażądali wydania pieniędzy. Gdy spotkali się z odmową, zagrozili gospodarzom nożem, a następnie pobili go trzonkami noży rzeźniczych. Pokrzywdzony dał im wówczas 2 000 zł. Sprawcy zamknęli gospodarzy w wędzarni i splądrowali cały dom zabierając jeszcze 500 zł, ubranie, budzik i 200 kg mięsa.

Zostali skazani na 10, 7¹/₂, 6¹/₂ i 1¹/₂ r. więzienia.

Przyp. 295. Lat 28, żonaty, górnik, pracuje w kopalni na Śląsku; pierwszy raz był karany w wieku 23 lat za kradzież i został skazany na 6 mies, więzienia. Przed dokonaniem rozboju został ponownie skazany za kradzież na 1 rok więzienia.

Po kilku miesiącach od daty zwolnienia z więzienia pojechał do rodziców na wieś na parodniowy urlop. Pewnego dnia, gdy był lekko podchmielony, zatrzymał na drodze nieznanego robotnika z pobliskiego PGR-u i grożąc pobiciem zabrał mu przymocowaną portfel z zawartością 400 zł.

Został skazany na 1 rok więzienia.

Przyp. 298. Rabunku dokonali 2 współsprawcy w wieku 19 i 20 lat, nie karani, z zawodu rolnicy, którzy przybyli do woj. olsztyńskiego w ramach, akcji osiedleńczej i mieszkali z rodzicami (rodziny miały gospodarstwa o powierzchni 13 i 10 ha). Według opinii MO są „znanymi chuliganami i pijakami”.

Kilka tygodni przed dokonaniem rozboju młodszy sprawca zwierzył się przyjacielowi, że posiada zdalny do użytku pistolet z nabojami, który znalazł w 1947 r. Postanowili wówczas obrabować sklep w pobliskiej wsi. Po kilku dniach pojechali rowerami okrężną drogą do innej wsi. Wykorzystując chwilę, gdy nikogo nie było w sklepie, jeden z oskarżonych sterroryzował ekspedienta pistoletem i kazał mu położyć się na ziemi a drugi zabrał pieniądze i napoje alkoholowe o łącznej wartości 800 zł.

Wyrok — 5 i 6 lat więzienia.

WNIOSKI

Próba dokonania pewnych uogólnień na podstawie zbadanego materiału musi z konieczności opierać się na danych zawartych w aktach sądowych, które nie zawierają niestety wielu istotnych informacji o sprawcach rozboju. Bez badań indywidualnych nie podobna jest zdać sobie należycie sprawy z całego szeregu ważnych pod względem kryminologicznym kwestii i dlatego wnioski nasze dotyczące rozboju mogą mieć tylko ograniczony zasięg.

Rozbój jest przestępstwem dokonywanym wszędzie przede wszystkim przez osobników młodocianych i pod tym względem dane zawarte w niniejszym opracowaniu odpowiadają wynikom innych badań i statystyk zagranicznych. Fakt, iż 69,5% sprawców rozboju w badanym materiale jest w wieku do 25 lat, a spośród nich 43,4% ma poniżej lat 21, jest oczywiście bardzo wymowny.

W statystyce sądowej za rok 1955 odsetek mężczyzn skazanych za rozbój wynosi w poszczególnych grupach wieku:

grupie	17—20lat	1,07%
grupie	21—24lat	0,78%
grupie	25—29lat	0,44%
grupie	powyżej 29 lat	0,14%

Nie podobna jest więc rozpatrywać rozboju w oderwaniu od problematyki związanej z charakterystycznymi cechami młodocianego wieku większości sprawców rozboju. Nie należy jednak również nie doceniać znaczenia innego zjawiska — bardzo znacznego udziału w rozbojach osobników, którzy już uprzednio popełniali różne inne przestępstwa, częstego występowania recydywistów wśród sprawców rozboju.

Podczas, gdy wśród ogółu młodocianych przestępców w wieku 17—20 lat skazanych przez sądy w 1955 roku odsetek osobników uprzednio karanych wynosił 13,9%, to wśród młodocianych skazanych za rozbój w badanym materiale odsetek recydywistów wynosił aż 29,9%. Wyższy jest również udział recydywistów wśród sprawców rozboju w wieku 21—24 lata — wśród ogółu skazanych w tym wieku odsetek recydywistów wynosił 21,5%, wśród badanych sprawców rozboju natomiast 28,4%.

W starszych grupach wieku odsetek recydywistów wśród skazanych za rozbój jeszcze bardziej wzrasta w badanym materiale — przeszło 70% skazanych w wieku od 25—40 lat było recydywistami.

Dane o przeszłości kryminalnej osobników dokonywujących rozboju nabierają jeszcze większego znaczenia, jeśli uwzględnimy liczbę osobników, którzy popełniali uprzednio różne ujawnione przestępstwa, niezależnie od kryteriów recydywy — 67,5% skazanych za rozbój popełniło w przeszłości co najmniej 1 przestępstwo, a 44,7% skazanych popełniło 3 i więcej ujawnionych przestępstw.

Wśród recydywistów skazanych za rozbój przeważają osobnicy, którzy popełniali w przeszłości przede wszystkim przestępstwa przeciwko mieniu (74%). Stosunkowo nielicznie natomiast reprezentowani są przestępcy, u których występują przestępstwa typu chuligańskiego — tylko 14,8% dokonywało uprzednio wyłącznie przestępstw tego rodzaju, a 10,6% popełniało takie przestępstwa poza kradzieżami, przy czym nie wielu dokonało również uszkodzeń ciała (11,5% wśród tych 25,4%). Wyniki badań przemawiają więc za tym, iż powinowactwo sprawców rozboju z osobnikami dokonywującymi przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu jest raczej wątpliwe, jakkolwiek fakt, iż co najmniej 25,4% skazanych za rozbój popełniało przestępstwa o charakterze chuligańskim, zasługuje na uwagę¹.

¹ W badaniach prowadzonych w 1958 r. przez Zakład Kryminologii PAN, dotyczących 100 młodocianych recydywistów, które omawiamy w niniejszym tomie *Archivum*, występuje grupa 15 osobników karanych za rozbój, u których recydywa sprawcza się niemal wyłącznie do przestępców typu chuligańskiego.

Raumer, opierając się na badaniach aktowych, dotyczących 158 sprawców rozboju i zawierających dokładne dane o ich przeszłości kryminalnej, wypowiada pogląd, że

Badania aktowe nie pozwalają na zdanie sobie sprawy z tego, w jakim stopniu słuszny jest pogląd Hentiga, iż „nie ma chyba poza rozbojem żadnego innego przestępstwa, w którym ta sama etykieta dogmatyczna obejmowałaby tak rozmaite typy ludzkie”¹. W badanym materiale przeważają prymitywni młodociani osobnicy o charakterystycznych cechach związanych z ich wiekiem, w znacznym odsetku przypadków wykolejeni już poważnie społecznie, nie pracujący systematycznie i popełniający kradzieże. Czy i w jakim stopniu rekrutują się oni spośród osobników, którzy już w okresie nieletności ujawniali tendencje do popełniania przestępstw i mieli sprawy w sądzie dla nieletnich — co wydaje się bardzo prawdopodobne — pozostać musi kwestią otwartą wobec braku odpowiedniej dokumentacji w aktach sądowych².

Nie ulega jednak wątpliwości, że rozbój ma w różnych przypadkach odmienne oblicze i że nie można ujmować napadów rabunkowych, popełnianych zwłaszcza przez młodocianych sprawców, w szablonowy sposób, posiłkując się jakimś standardowym pojęciem rozboju o jednolitej treści. Wyniki badań przemawiają za tym, iż nieraz mamy do czynienia z rozbojami, popełnianymi przez 17—18-letnich sprawców w sposób naiwny i niemal dziecinny, w których czynnik agresji ogranicza się do straszenia imitacją broni lub gróźb popartych tylko naruszeniem nietykalności.

Istnieją w ogóle duże różnice w ciężarze gatunkowym poszczególnych rodzajów rozboju. Napady rabunkowe, dokładnie planowane, popełniane w sposób szczególnie brutalny, pociągające za sobą poważne następstwa dla stanu zdrowia ofiar — które stanowią mniejszość rozbojów w badanym materiale — różnią się zasadniczo od takich napadów, o których wspomnieliśmy powyżej. Rozboje nieplanowane, które zazwyczaj przynoszą sprawcom niewielkie dochody, mają zupełnie inny charakter niż rozboje uprzednio przygotowywane i obliczone na uzyskanie większego łupu.

Te właśnie rozboje nieplanowane, dokonywane w związku ze sprzyjającymi okolicznościami, z przypadkową sytuacją, zasługują, jak się wydaje, na specjalną uwagę. Jeśli bowiem ten typ rozboju, tak liczny w badanym materiale³, rozpatrywać będziemy w powiązaniu z ich sprawcami, to okaże

typowy przestępca popełniający rozboje jest raczej przestępcą przeciwko mieniu, a nie przeciwko życiu i zdrowiu. (Por. Raumer: op. cit., s. 40).

Według niektórych autorów (Hentig, Sauer) rozbój jest w swej istocie raczej przestępstwem przeciwko życiu i zdrowiu, a nie przeciwko mieniu z uwagi na to, że posiłkowanie się przemocą i agresją przeciwko osobie nadają rozbojowi swoisty charakter. odmienny od innych przestępstw przeciwko mieniu.

¹ Por. Hentig: *Zur Psychologie der Einzeldelikte*. I. Tübingen 1954, s. 162.

² 15 młodocianych recydywistów karanych za rozbój — w materiale obejmującym 100 młodocianych recydywistów omawianych w niniejszym tomie *Archiwum* — zaczęło popełniać przestępstwa już w okresie nieletności.

³ W miastach tylko właściwie 1/3 rozbojów w badanym materiale może być zakwa-

się, iż nie podobna jest tłumaczyć tych przestępstw — podobnie zresztą jak i ogółu rozbojów — bardzo złymi warunkami materialnymi sprawców, nędzą, bezrobociem itd.¹. Osobnicy ci nie znajdowali się w ciężkiej sytuacji materialnej, bez możliwości znalezienia pracy. Wyniki badań przemawiają raczej za tym, że sprawcy tych napadów rekrutują się w większości (ok. 60%) spośród młodocianych recydywistów poważnie wykołejonych, którzy przebywają w środowisku przestępczym i nie chcą pracować, w mniejszości zaś (ok. 40%) spośród takich młodych osobników, którzy mimo, iż nie popełniali dotąd przestępstw, to ujawniają jednak wyraźną postawę chulikańską, nadużywają stale alkoholu i są zapewne wysoce zdemoralizowani, jakkolwiek mogą wylegitymować się zatrudnieniem i pozornie prowadzą normalny tryb życia.

Jest rzeczą interesującą, że napady rabunkowe popełniane przez młodocianych recydywistów przynoszą sprawcom zazwyczaj tylko nieduże zyski, z czym mamy zresztą niejednokrotnie do czynienia również u starszych sprawców rozboju. Napad rabunkowy stanowi dla tych przestępców środek do zdobycia nawet niewielkiego łupu i w związku z tym powstaje pytanie, dlaczego osobnicy ci decydują się na dokonanie rozboju, przestępstwa znacznie surowiej aniżeli kradzieże ocenianego przez sądy². Kwestia ta może być oświetlona tylko na podstawie badań samych sprawców rozboju, podobnie zresztą, jak i cały szereg innych kwestii, związanych

lifikowana jako planowane i przygotowywane uprzednio, gdyż wśród 44,6% napadów zaliczonych do planowanych ok. połowę stanowiły takie rozboje, w których decyzja sprawcy dokonania rabunku zapadała w gruncie rzeczy przypadkowo w okolicznościach sprzyjających, przy zetknięciu się z nietrzeźwym osobnikiem w restauracji.

¹ Miejsce popełniania rozboju stanowi według Hentiga wskaźnik sytuacji społeczno-gospodarczej w kraju. Napady rabunkowe dokonywane na ulicach miast wzrastają w okresach bezrobocia i pauperyzacji społeczeństwa. Por. Hentig: op. cit., s. 170.

² Sprawcy rozboju skazani zostali przez sądy na następujące kary (w zestawieniu wyodrębniono skazanych w wieku do lat 25 i powyżej lat 25, uwzględniając zarazem w każdej z tych grup poprzednią karalność):

Kary więzienia	Sprawcy do lat 25		Sprawcy powyżej 25 lat	
	niekarani	karani	niekarani	karani
	%	%	%	%
Do roku	18,0	6,9	7,0	13,6
Pow. 1 roku do 2 lat	22,6	19,7	31,0	21,4
Pow. 2 lat do 3 lat	24,3	26,6	28,5	29,1
Pow. 3 lat do 5 lat	16,3	25,0	23,5	18,4
Pow. 5 lat	10,8	19,7	10,0	17,5

Odsetki nie osiągają 100%, gdyż w stosunku do 3,9% nieletnich sprawców rozboju orzeczono zakład poprawczy.

z problematyką rozboju. Już jednak badania aktowe wskazują na pewne czynniki, które należy brać pod uwagę zastanawiając się nad tą sprawą. Nie można przede wszystkim pominąć roli alkoholu w etiologii rozboju — w większości przypadków spotykamy się w aktach z opiniami milicyjnymi, iż sprawcy napadów rabunkowych systematycznie nadużywają alkoholu, a poza tym dane aktowe wskazują na to, że rozbój dokonywany jest bardzo często w stanie nietrzeźwym. Nie można nie brać w związku z tym pod uwagę faktu, iż wśród sprawców rozboju występuje tak znaczny odsetek osobników niezatrudnionych (50% w mieście, 38% na wsi), którzy nie posiadają pieniędzy na kupno alkoholu. Wydaje się, że rozbój dokonywany jest często właśnie celem zdobycia środków przeznaczonych tylko na kupno wódki i libacje. Takie jest chyba przede wszystkim podłoże większości tych nieplanowanych napadów rabunkowych dokonywanych na ulicach miast, które są kwalifikowane przez milicję jako „napady chuligańsko-bandyckie”

Całokształt wyników badań aktowych wskazuje więc na to, że problematyka rozboju wiąże się nader często ściśle z zagadnieniem tej kategorii osobników w młodym wieku, którzy wykazują poważne rozmiary wykolejenia społecznego. Rozbój jest najczęściej tylko najbardziej wymownym objawem tego procesu wykolejenia i sygnalizuje nam jego poważne rozmiary.

Dlatego też rozpatrując przypadki rozboju, stoimy zazwyczaj w obliczu podobnej problematyki na odcinku polityki karnej i penitencjarnej, jak w przypadkach młodocianych recydywistów w ogólności.

